Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Krakow. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółk Wydawniczej w rakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50. kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, Wtorek 3 czerwca 1919. Nr. 108

Odżydzanie — ongiś i dziś.

Kraków, 2 czerwca.

(*b*) Podstawą wielkiej propagandy odżydzeniowej był — jak wiadomo — argument, że społeczeństwo polskie, chcąc stworzyć sobie zdrową i silną strukturę gospodarczą, mieć też musi nareszcie własny stan trzeci tj. własny przemysł i handel a ponieważ stan ten znajduje się dotychczas przeważnie w rękach Żydów, przeto należy Żydów zeń wyrugować, gdyż i na Żydów i na nie-Żydów miejsca w nim niema.

To ostatnie twierdzenie, abstrahując zupełnie od jego słuszności czy niesłuszności, opierało się o Polskę rozbiorową, a więc o Polskę składającą się z Galicyi i Królestwa, bez Poznańskiego, bez kresów i bez dostępu do morze. Narodowi-demokraci, tworząc teoryę o odżydzaniu Polski i konstruując hasło bojkotu Żydów, mieli przed oczyma Polskę z okresu przedwojennego, która gospodarczo stała nizko, eksploatowaną była przez rządy zaborcze, a nadmiar swych własnych bezrobotnych zmuszoną była wysyłać za morze.

Nie mówimy tu o etyce, i dlatego nie chcemy podnosić, że i wówczas nawet hasło bojkotu i odżydzenia było czemś w potworny sposób urągającem najprymitywniejszym pojęciom moralnym. Bo jeśli kraj jakiś jest ubogi, to z tego wynika tylko, że należy za wszelką cenę podnosić jego wytwórczość, wykorzystać jego bogactwa naturalne, rozwijać jego przemysł, itd. itd, a nie — że trzeba wypędzić poprostu część jego ludności, od wieków tu osiadłą i w olbrzymiej swej większości w skrajnej żyjącą nędzy.

Dziś jednak nawet i ten argument stracił racyę swego bytu. Dziś powstaje Polska wielka, niepodległa, zjednoczona, nie dławiona więcej zaborczemi racyami stanu, gospodarczo — in potentia przynajmniej — nadzwyczajnie silna i bogata. Dziś jest w Polsce dość miejsca na polski przemysł i handel, bez potrzeby wyrugowania Żydów z tych placówek ekonomicznych, jakie zajmują. Dziś hasło bojkotu i odżydzenia Polski nie tylko jest niemoralnem, ale i nieuzasadnionem w gospodarczych warunkach państwa. Przeciwnie, mniej lub więcej nagłe odżydzenie, tj. ogołocenie kraju z żydowskiego żywiołu gospodarczego, naraziłoby prawdopodobnie ekonomikę państwa na wstrząs bardzo niebezpieczny.

Sam Dmowski podkreślił (w rozmowie z przywódcą Żydów amerykańskich Marshallem), że w Polsce zjednoczonej bojkot Żydów nie będzie więcej — nawet z jego punktu widzenia — uzasadnionym. Że narodowa demokracya nie uznaje więcej w teoryi potrzeby bojkotu, zaświadczył również Erazm Piltz, który paryskiemu korespondentowi »Il. Kuryera Codz.« powiedział: »Dziś nawet narodowa demokracya, która wiodła przeciw Żydom walkę otwartą, sankcyonowała bojkot, głosowała za ograniczeniem praw, bardzo stanowczo stwierdza ustami najwybitniejszych przywódców, że w niepodległem państwie polskiem **środki walki, stosowane w niewoli, użyte być nie mogą**".

Jeżeli więc dzisiaj szerzy się dalej idee bojkotu — a czynią to antysemici wszelkiego kalibru: narodowi demokraci, ludowcy itd. — jeżeli się nadal propaguje odżydzenie Polski, upatrując w niem jakoweś szczęście dla Ojczyzny, to podobne idee i akcye, urągające etyce i pozbawione wszelkiego rzeczowego uzasadnienia, stoją na tej samej wyżynie, a raczej: nizinie, co pruskie: ausrotten.

Mamy atoli nadzieję, że kiedy przeminie chwilowy okres rozstroju, kiedy zabliźnią się rany wojny a pulsować pocznie normalne życie, — wówczas społeczeństwo polskie rzuci hańbiące hasło odżydzenia do rupieciarni starych przeżytków niewoli.

Ukraińcy proszą o rozejm.

(Delegacya ukraińska we Lwowie).

Lwów. PAT. Wczoraj popołudniu przybyła tutaj delegacya ukraińska i zamieszkała w hotelu krakowskim. Składa się ona z kilku oficerów, na których czele stoi były podpułkownik armii austryackiej generał Strzelców Delkin. Delegacya przyjechała do Lwowa automobilami w asystencyi dwóch polskich oficerów żandarmeryi. Oficerom ukraińskim pozostawiono broń. Delegacya ta przyjechała z propozycyą zawarcia rozejmu. Dziś rano delegacya była przyjętą przez generała Iwaszkiewicza. „Gazeta lwowska" dowiaduje się, że władze tutejsze nie są upoważnione do żadnych rokowań, natomiast uwiadomiono natychmiast o pojawieniu się delegatów odnośne władze w Warszaawie, które wyszła do Lwowa swoich przedstawicieli. Należy podnieść, że delegacya ukraińska składa się jedynie z oficerów, niema zaś w swoim gronie żadnych przedstawicieli władzy cywilnej.

Protest Ukraińców.

Wiedeń. (Cz. B. K.) Ukraińskie biuro prasowe donosi: że prezydent sekretaryatu stanu ukraińskiej republiki dr. Hołubowicz przesłał do Rady czterech notę, w której domaga się obsadzenie terytoryów spornych w Galicyi wschodniej przez wojska ententy. W razie niezgodzenia się na te propozycye, obstaje sekretaryat stanu przy udzieleniu republice czesko-słowackiej mandatu do obsadzenia w imieniu ententy wszystkich spornych terytoryów, aż do roztrzygnięcia granic polsko-ukraińsko-rumuńskich

Paderewski o losie obszarów wschodnich.

Paryż. PAT. Havas. Przedstawiciel dziennika „Matin" odbył wywiad z Paderewskim, który powiedział: Plebiscyt to jedyna metoda uregulowania przyszłych losów ludności na rozległych obszarach na wschodzie Polski, ale plebiscyt możliwy jest dopiero po wyswobodzeniu z pod obcego panowania. W tym celu Polska postanowiła wyprawę do Wilna.

Piłsudski w Grodnie.

Grodno. PAT. Wczoraj naczelnik państwa odwiedził Grodno. Cała ludność bez różnicy narodowości i wyznania zgotowała mu uroczyste i serdeczne przyjęcie. Wśród licznych przemówień zwróciły uwagę powitania wygłoszone przez duchowieństwo wszystkich wyznań. Przemawiali więc: grodzieński biskup prawosławny, pastor ewangielicki i rabin. Prezes centralnej rady białoruskiej, Aleksiuk z przejęciem i zapałem mówił o nowej epoce która teraz nadeszła również i dla Białorusinów, gdyż po wielu latach strasznego ucisku, dzięki Polsce i jej naczelnikowi Piłsudzkiemu rozpoczęła się dla całej ludności tych ziem era wyzwolenia i pomyślności. To właśnie przeświadczenie i szczery entuzyazm wtórują zachowaniu się ludności.

Poseł Grünbaum u komisarza gen. Osmołowskiego.

Wilno. (Tel. wł.) Poseł Grünbaum konferował tutaj z generalnym komisarzem dla wschodnich obszarów, Osmołowskim. Na konferencyi tej omówiono szereg kwestyi, dotyczących położenia Żydów na obszarach Litwy i Białorusi, zajętych przez wojska polskie.

Uwolnienie Joffego i Nigera.

Wiedeń, (Tel. wł.) Centralne biuro organizacyi syońskiej w Londynie otrzymało wiadomość od angielskiego ministra dla spraw zewnętrznych, że przedstawiciel angielski w Warszawie doniósł mu, iż p. L. Joffe, przewodniczący organizacyi syońskiej na Litwie i literat żydowski Sz. Niger zostali już uwolnieni.

Krwawe zajścia na Pradze.

Warszawa, PAT. Wczoraj przyszło na Pradze do zajścia w czasie zabawy tanecznej w którem z jednej strony wzięli udział żołnierze z drugiej zaś strony milicya miejska. W sprawie tej komunikuje wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych: Na skutek krwawych zajść między funkcyonaryuszami policyi a szeregowcami armii, które miały miejsce dnia 1. bm. na Pradze, powołaną została natychmiast komisya śledczą złożona z przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości, spraw wojskowych i spraw wewnętrznysh. Zadaniem komisyi jest szybkie i gruntowne zbadanie przyczyn zajścia i usunięcia ich drogą radykalną oraz uniemożliwienia ich na przyszłość. Komisya ma też ustalić kto i w jakich rozmiarach miał udział w zajściach.

Napady na Żydów w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa żydowska donsi o bezustannych ekscesach antyżydowskich, które od kilku dni mają miejsce na ulicach warszawskich. Ekscesy te nabrały w ostatnich dniach szczególnie groźny charakter.

Radni żydowscy wnieśli w tej sprawie w Radzie miejskiej wniosek, którego nagłość jednak odrzucono większością 52 przeciwko 40 głosom.

Wojna z Niemcami.

Poznań. PAT. Komunikat Głównego Dowództwa z dnia 2 czerwca. Front północny. Pod Broniewem Rynarżewem i Paterkiem odparto patrole niemieckie. Pod Ludwikowem nieprzyjaciel ostrzeliwał minami nasze pozycye. Na odcinku Kujawskim i Budzińskim silny ogień broni ręcznej. Na reszcie frontu spokój. Front zachodni. Na południe od Warty i na odcinku leszczyńskim odpędzono silne patrole niemieckie. Pod Kolnem lotnik niemiecki ostrzeliwał nasze pozycye. Nowy Świat nieprzyjaciel obrzucił minami. Zresztą zwykła strzelanina. Front południowy. Na odcinku Rawickim spokój. Pod Bestwiną i Urszulą odparto zaczepki patroli niemieckiej. Klin obsadził nieprzyjaciel ponownie bez walki.

Pos. Libermann — pierwszym radcą ambasady polskiej w Londynie.

Warszawa. »Kuryer Polski" donosi, że poseł przemyski dr Herman Libermann został mianowany pierwszym radcą ambasady polskiej w Londynie. Ambasadorem został mianowany ks. Eugeniusz Sapieha.

Aprowizacya Petersburga.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro kor. donosi iskrowo z Lyonu: Koalicya poczyniła wszelkie przygotowania, ażeby zapewnić aprowizacyę Petersburga Hoover organizuje środki przewozowe, ażeby bezwłocznie po ustąpieniu bolszewików, można miasto zaaprowizować. — Hoover oświadczył wczoraj, że 8 amerykańskich okretów z 20000 ton artykułów żywnościowych dla Petersburga jest w drodze z Rewla i Libawy.

Warunki uznania rządu Kołczaka.

Paryż. PAT. Havas. „Temps" dowiaduje się, że Rada czterech postanowiła wystosować do admirała Kołczaka notę, która podaje warunki, pod jakimi mogłaby uznać urzędowo jego rząd w Omsku. Państwom sprzymierzonym chodzi jedynie o dopomożenie Rosyi do utworzenia instytucyi wolnościowych. Są one gotowe uznać rząd omski pod warunkiem, że oświadczy, że zamierza uszanować swobody ludu rosyjskiego w szczególności w najkrótszym czasie zwołać konstytuantę. Gdyby, jak tego należy się spodziewać, Kołczak upewnił co do tego mocarstwa, sojusznicy i sprzymierzeni natychmiast uznają go urzędowo i zaproszą, aby wysłał przedstawicieli na konferencyę pokojową.

Bund w Rosyi mobilizuje swoich członków.

Mińsk, PAT. Centralny komitet Bundu postanowił zmobilizować wszystkich swoich członków na Litwie, Białej Rusi i w Rosyi w wieku od lat 18 do 25 i sformować z nich czerwoną armię. Poborowi w gubernii mińskiej mają się stawić w Mińsku, inni zaś mają się porozumieć w miejscu swego zamieszkania z komisarzem wojskowym. Komitety powiatowe mają przeprowadzić mobilizacyę oraz postarać się o zabezpieczenie rodzin powołanych.

Z obrad konferencyi pokojowej.

Paryż, PAT. Radio stacyi poznańskiej: Warunki pokojowe będą dziś doręczone delegacyi austryackiej. W sobotę przedstawiciele państw, które zerwały z Austryą zastanawiali się nad projektem i uwagami przedłożonemi przez delegata rumuńskiego Bratianu. Na wniosek Wilsona, który wygłosił mowę pojednawczą rozpatrywaną będzie klauzula przedłożona przez delegacyę rumuńską.

Rieka otrzyma autonomię?

Paryż, PAT. Radio stacyi poznańskiej: »Information« donosi, że w sobotę popołudniu załatwiono ostatecznie sprawę Rieki na posiedzeniu, w którem między innemi uczestniczyli Pasicz, Trumbicz, oraz delegaci amerykańscy. Rieka ma otrzymać specyalną autonomię.

Paryż, PAT. Havas. »Chicago tribune« pisze, że sprawa Rieki została uregulowaną. Włochy wycofują swe wojska, a związek narodów obejmie zarząd portu.

Warunki pokojowe dla Austryi.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro kor. donosi z Amsterdamu: Biuro Reutera otrzymuje z Paryża wyciąg z projektu traktatu pokojowego, wręczonego dziś delegacyi austro niemieckiej. Austrya będzie liczyć 6 milionów mieszkańców. Austrya zgadza się na traktat o związku narodów i na postanowidnie dotyczące pracy, zrzeka się wszystkich swoich praw pozaeuropejskich, zgadza się na rozbrojenie wszystkich swych sił morskich i napowietrznych, przyznaje mocarstwom sprzymierzonym i zsojuszonym prawo do sądowego ścigania tych swoich obywateli, którzy przekroczyli przepisy prawne i zwyczajowe prowadzenie wojny, jako też przyjmuje szczegółowe postanowienie co do komunikacyi transitowej, podobne do postanowień w traktacie z Niemcami.

Granica północna z Czechosłowacyą idzie za dawną granicą administracyjną, która rozdzielała prowincyę czeską i morawską od Austryi górnej i Austryi dolnej, z niektórymi małymi poprawkami, granica południowa z Włochami i państwem serbsko-kroacko-słoweńskiem ma być wyznaczoną później przez główne mocarstwa sprzymierzone i zsojuszone. Na wschodzie idzie granica tuż na wschód od Bleiburga, przekracza Browę, tuż powyżej Lewandy. Stamtąd biegnie na północ od Drawy, gdzie państwo serbsko-kroacko-słoweńskie otrzyma Marburg i Rackersburg i łączy się na północ od Rackersburga z granicą węgierską. Granice zachodnie i północno-zachodnie z Czechami, granica zachodnia z Szwajcaryą i granica wschodnia pozostaje.

Austrya zrzeka się na korzyść głównych mocarstw sprzymierzonych i zsojuszonych wszystkich swoich praw i korzyści co do obszarów, które jej poprzednio należały a obecnie zostały przydzielone innym państwom Austrya uznaje zupełną niezawisłość państwa czecho słowackiego, wyłącznie z obszarem autonomicznym na południe od Karpat. Granicę nową między Austryą a nowem państwem ma oznaczyć komisya z 7 członków, z których 5 zamianują główne mocarstwa sprzymierzone i zsojuszone, a po jednym Austrya i Czecho-słowacya.

Czecho słowacya zgadza się na postanowienie zawarte w układzie pokojowym z głównemi mocarstwami sprzymierzonemi i zsojuszonemi, które będą uznane za potrzebne do ochrony mniejszości religijnych, językowych i rasowych, jakoteż na sprawiedliwe i ludzkie traktowanie handlu z innymi narodami. To samo tyczy się państwa serbsko—kroacko—slawońskiego. Rumunia godzie się na zawarcie podobnego traktatu jak Czecho-słowacya. Austrya uznaje zupełną niezawisłość wszystkich obszarów, które należały poprzednio do państwa rosyjskiego.

Austrya zobowiązuje się stworzyć swoje urządzenia zgodnie z zasadami wolności i sprawiedliwości, tudzież uznać, że przepisy w celu ochrony mniejszości mają charakter międzynarodowego aktu, co do którego jurysdykcyę wykonuje związek narodów. Wszyscy obywatele Austryi bez różnicy rasy, języka i religii są równi wobec prawa. Swobodne używanie ich języka tak w życiu prywatnem jak publicznem musi być nie graniczone i w tym względzie muszą być wydane słuszne ułatwienia.

Austrya zrzeka się wszystkich praw, tytułów i przywilejów poza Europą. Warunki wojskowe są zastrzeżone. Wszystkie austro węgierskie statki wojenne włącznie z flotylą dunajową, uważa się za wydane definitywnie głównym mocarstwom sprzymierzonym i zsojuszonym.

Postanowienie dotyczące się do lotnictwa pokrywają się prawie zupełnie z postanowieniami traktatu niemieckiego. Warunki co do komunikacyi transytowej są te same jak w traktacie niemieckim. Wydano osobne zarządzenia co do austryackiej komunikacyi transytowej przez byłe obszary austro węgierskie, ażeby zapewnić Austryi dostęp do morza Adryatyckiego. (Uwaga wiedeńskiego Biura korespondencyjnego: Jak długo nie mamy autentycznego tekstu traktatu pojowego należy przyjmować ten wyciąg z zastrzeżeniem).

Brockdorff-Rantzau o widokach pokoju.

Berlin. PAT. Radiotelegram stacyi poznań donosi z Wersalu: W rozmowie z przedstawicielem ajencyi Europa Presse hr. Brockdorff-Rantzau powiedział między innemi: Gdyby w październiku roku ubiegłego przedłożono narodowi niemieckiemu zamiast przedwstępnej umowy co do warunków pokojowych sprawę przyznania się do grzechu to byłby on walczył dalej. Teraz nie może on dalej walczyć, ale zawsze może on jeszcze powiedzieć „nie“. Na zapytanie czy tem samem minister wyklucza wszelką możliwość pomyślnego wyniku dalszej pracy pokojowej delegacyi niemieckiej, odpowiedział hr. Brockdorff Rantzau: Pragnieniem mojem i nadal jest przekonać naszych przeciwników, że panowie Clemenceau i Lloyd George nie mogą wobec całego świata odgrywać roli sędziów całego świata. Gdybym się wstawił w ich położenie to musiałbym odczuć lęk przed upadabnianem się do pana Coga. Z chwilą usunięcia z dokumentu pokojowego moralnej ozdoby, która ma polegać na wymierzeniu kary, staje się on w pewnej mierze dla Niemców możliwym do zniesienia. Rozumiemy, że jako zwyciężeni musimy ponosić ofiary pod względem mienia i potęgi, nie zgadzamy się natomiast na to, abyśmy mieli podpisać jako zbrodniarze zepchnięci do rzędu narodów drugiej klasy. Na pytanie czy żądane zmiany obaliłyby cały układ traktatu pokojowego, odpowiedział hr. Brockdorff-Rantzau: Tego nie mógłbym twierdzić. Jest w tym projekcie ogromny zasób pracy umysłowej, którą możnaby spożytkować, gdyby chciano postanowienia, sformułowane z najostrzejszą stronniczością tylko na korzyść naszych przeciwników, zmienić pod kątem widzenia, który odpowiadałby sprawiedliwości. I tak pozostałoby wówczas wiele kamieni obrazy, które należałoby w inny sposób uprzątnąć.

Przeciw podpisaniu traktatu pokojowego.

Berlin. PAT. „Deutsche Tageszeitung“ zamieszcza odezwę socyalisty Welsa, który domaga się, aby Niemcy nie podpisały pokojowego pokoju a tem samem całą odpowiedzialność za przedłużenie obecnej wojny zrzuciły na imperyalizm ententy. Wkroczenie wojsk ententy na ziemie niemieckie pisze „Deutsch Tageszeitung“ najlepszą sposobność do zrewolucyonowania proletaryatu całego świata.

Nilson członek zarządu duńskiej socyalnej demokracyi ogłosił w „Vorwärts“ list otwarty do socyalistycznego biura międzynarodowego, wzywając międzynarodówkę socyalistyczną do natychmiastowej akcyi.

Berlin. PAT. Sadio telegram stacyi Poznańskiej. W ostatnim zeszycie Zukunft P. Rathenau wywodzi, że Niemcy powinny dołożyć wszelkich starań aby układ wersalski uległ zmianie na lepsze. Jeżeli to nie nastąpi hr. Brockdorff Rantzau ma wówczas przedłożyć ententcie dokument o rozwiązaniu Zgromadzenia narodowego, oraz o dymisyi prezesa Rzeszy wraz z całym gabinetem i wezwać ententę, aby przejęła natychmiast wszystkie prawa zwierzchnicze rządu niemieckiego jak niemniej ogólną władzę rządową w Niemczech.

Przed ważnemi naradami w Berlinie.

Berlin, PAT. Radiotelegram stacyi poznańskiej: Posłowie z wszystkich stronnictw niemieckich zostali zaproszeni telegraficznie do Berlina, gdzie w pierwszych dniach tego tygodnia odbędą się ważne narady.

Anglia i Ameryka za pokojem porozumienia.

Amsterdam. (Tel. wł.) Korespondent „N. Jork World“ donosi: Jakkolwiek nie można przypuścić, by jednolity front dyplomatyczny koalicyi został osłabiony przez kontrpropozycye niemieckie, to jednak faktem jest, że stanowisko Niemiec jest obecnie daleko silniejszem, aniżeli było na początku rozejmu. Anglia i Ameryka okazują skłonność do zbadania pewnych propozycyi niemieckich. Lloyd George i Wilson gotowi są do ustępstw, o ile one przyczynią się do utrwalenia pokoju światowego. Konferencya weszła obecnie w najważniejsze stadyum. Z wielkich mocarstw jest Francya jedynem państwem, które sprzeciwia się jakimkolwiek koncesyom.

Możliwość rokowań ustnych.

Amsterdam. (Wied B. K.) Paryski korespondent „Daily Herald“ donosi, że w Paryżu panuje zapatrywanie, że kontrpropozycye niemieckie będą tematem ustnych omówień z delegacyą niemiecką. Trzech członków Rady czterech jest za dopuszczeniem delegatów niemieckich do ustnych rokowań, jedynie tylko Clemenceau ostro się temu sprzeciwia. Mimo to jednak istnieje przypuszczenie, że dojdzie do rokowań ustnych

Wilson przeciw zmianom w traktacie pokojowym.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Wersalu na podstawie doniesienia Biura Wolffa. Paryskie wydanie „Chicago Tribune“ donosi że Wilson zdecydowany jest nie wyrzec się żadnej z zasad zawartych w traktacie pokojowym. Natomiast pewni członkowie amerykańskiej misyi mają być skłonni do zgodzenia się na rewizyę podrzędniejszych części ustępów traktatu dotyczącego spraw gospodarczych i finansowych na wypadek, gdyby Niemcy zdołali przedstawić lepsze propozycye. Angielska delegacya podzieliła się na dwie części. Jedna z tych części pod wodzą Lloyda George obstaje przy traktacie niezmienionym, druga zaś zajmuje wobec nieprzyjaciół stanowisko bardziej pojednawcze. Francuska delegacya jest bez wyjątku przeciw wszelkiej zmianie w traktacie pokojowym.

Przygotowania do przekroczenia Renu.

Wiedeń. PAT. Wiedeńskie Biuro kor donosi iskrowo z Lyonu: Z Akwizgranu donoszą: Naczelny komendant wojsk angielskich, generał Robertson, udał się do belgijskiej głównej kwatery, w celu narad z generałem Michlem co do wspólnych zarządzeń na wypadek wkroczenia obu armii na prawy brzeg Renu.

Paryż. PAT. Radiotelegram stacyi poznańskiej: W sobotę dwukrotnie obradowała komisya w sprawie okupacyi wojskowej terenu nadreńskiego po podpisaniu pokoju.

— W Wiesbadenie i Moguncyi rozlepiono dziś plakaty zawiadamiające o utworzeniu Republiki Nadreńskiej. Jako przeciwzarządzenie przeciw obwołaniu republiki Nadreńskiej został w Moguncyi ogłoszony strejk generalny.

Stanowisko papieża podczas wojny.

Kraków, 2 czerwca. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu: „Osservatore Romano zapowiada ogłoszenie dokumentów o stanowisku Stolicy Apostolskiej podczas wojny. W rzeczywistości od lat 6 nie zaprzestano w Watykanie zajmować się przygotowaniem „Księgi Białej“, mającej za zadanie przedstawić stanowisko Stolicy Apostolskiej podczas wojny. — Ta „Księga Biała“ miała początkowo obejmować dwa tomy. Pierwszy z nich został nawet wydrukowany i jego egzemplarze doręczono kilku osobistościom uprzywilejowanym. Przygotowania drugiego tomu odbywają się w dalszym ciągu. Ponieważ wypadki zmieniły położenie zasadniczo, ogólny plan „Białej Księgi“ musiał być wobec tego w wydatny sposób poddany zmianom, narzuconym przez nową sytuacyę. Konieczną była rewizya częściowa, jeżeli już nie ogólna dokumentów, przeznaczonych do ogłoszenia, oraz dodanie nowych dokumentów.

Ekscesy antyżydowskie w Piotrkowie.

Warszawa. (Tel. wł.) „Lebensfragen“ donoszą z Piotrkowa: W piątek przed południem grupa rekrutów i wiele osób cywilnych napadła na rynku na sklepy żydowskie i obrabowała je. Podczas rabunku wielu Żydów dotkliwie zbito. Są i ranni. Policya komunalna, która chciała interweniować została zaaresztowaną przez rekrutów.

Rozruchy antyżydowskie w Krzepcu.

Częstochowa. (Tel. wł.) Z Krzepca donoszą o rozruchach antyżydowskich, które tam miały miejsce. Jest wielu rannych Żydów, którym miejscowy lekarz nie mógł udzielić pomocy, ponieważ chuligani sprzeciwili się temu. Poseł dr. Rosenblatt interweniował w tej sprawie u komisarza rządowego.

Ekscesy antyżydowskie w Częstochowie trwają nadal.

Częstochowa. (Tel. wł.) Pomimo interwencyi posła dra Rosenblatta i zapewnień władz lokalnych rabunki i napady na Żydów trwają nadal. Pod pretekstem szukania amunicyi rewiduje się i napada na przechodniów żydowskich.

Rabin Asz ogłosił żałobę dla ludności żydowskiej na 3 tygodnie.

Poseł Dr Rosenblatt w Częstochowie.

Częstochowa, (Tel. wł.) Bawił tutaj poseł dr Rosenblatt, który specyalnie przyjechał z Łodzi w towarzystwie red. Ugera, by na miejscu zbadać przyczyny i przebieg pogromu, jakoteż celem interweniowania w tej sprawie u odnośnych władz. Poseł dr Rosenblatt odbył krótką konferencyę z rab. Aszem i radą kahalną, poczem udał się do generała garnizonu wojskowego Skierskiego, komisarza rządowego Chrzostkowskiego i komendanta policyi Prażmowskiego. Wszędzie zapewniono posła że winni zostaną ukarani. Po interwencyi u władz poseł dr Rosenblatt złożył w gminie żydowskiej sprawozdanie ze swej akcyi w Częstochowie.

Echa zajść w Pińsku.

Warszawa. (Tel. wł.) Minister dla spraw z wnętrznych zwrócił się do komisyi sejmowej, prowadzącej śledztwo by mu przedstawiła cały materyał w tej sprawie.

Pogrom Żydów w Sarajewie.

Wiedeń, (Tel. wł.) »Jüd. Morgenpost« donosi: Z pewnego źródła dowiadujemy się, że w Sarajewie miały miejsce pogromy, podczas których wielu Żydów zabito. Szczegółów brak.

Przeciw pogromom żydowskim.

Wiedeń, (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: Baron Rotszyld wręczył prezydentowi Clemencauowi w imieniu komitetu delegacyi żydowskich memorjał w sprawie pogromów Żydów w Polsce.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że senat w Waszyngtonie uchwalił zwrócić się do konferencyi pokojowej z prośbą, by przedsięwzięła kroki przeciwko pogromom Żydów w Polsce.

Żydowskie Rady narodowe we Wschodniej Galicyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Biuru prasowemu delegacyi żydowskiej Rady narodowej dla Wschodniej Galicyi donoszą: Żydowska Rada narodowa dla Wschodniej Galicyi przeprowadziła w ciągu miesiąca maja w całym szeregu miast wybory do lokalnych i okręgowych Rad narodowych przy bardzo licznym udziale ludności żydowskiej (około 80 prc. wzięło udział w wyborach.) W kampanii wyborczej brali udział syoniści, poalesyoniści, Ż.-P.-Sowcy, rzemieślnicy żydowscy i kupieckie organizacye fachowe. Listy syońskie uzyskały 70 prc., poalesyoniści — 8, prc. Ż.-P.-Sowcy — 9 prc., a gospodarcze organizacye fachowe, których delegaci kandydowali na program syoński 13 prc. wszystkich oddanych głosów.

Wybory te były pewnego rodzaju plebiscytem i wiernie odzwierciedlają nastroje tamtejszej ludności żydowskiej.

Powszechna mobilizacya na Węgrzech.

Budapeszt. (Węg. B. K.). Rozporządzeniem rewolucyjnej Rady rządzącej zobowiązani są do powszechnej służby wojskowej z bronią wszyscy mężczyźni, w wieku od 17 do 35 lat, przynależni do Węgier.

— Węgierski komunikat wojskowy donosi o nowej wielkiej klęsce wojsk rumuńskich i czeskich.

Powrót żołnierzy amerykańskich do Stanów Zjednoczonych.

Paryż. PAT. Radiotelegram stacyi poznańskiej: W ciągu ubiegłego miesiąca 15.000 żołnierzy amerykańskich odjechało z Brestu. W czerwcu transport powrotny osiągnie cyfrę rekordową 800.000 żołnierzy, którzy odjadą z Brestu do Stanów Zjednoczonych.

Przegląd polityczny.

Przesilenie na Węgrzech.

Węgry przechodzą nowe przesilenie. Zagadkowy czyn hr. Karolyego rzucił je nagle w ramiona komunistów, i to, jak się okazuje, nie na zbyt długi czas. Wkrótce, gdy się mnożyć poczęły objawy rozkładu panowania komunistycznego na Węgrzech, powstaje w Szegedynie rząd antybolszewicki z hr. Karolyim na czele. Rząd ten o charakterze prowizorycznym postawił sobie za cel przywrócić krajowi spokój, zapewnić mu aprowizacyę i osiągnąć porozumienie z koalicyą i sąsiadami, a wkońcu przekazać definitywnie władzę rządowi wyłonionemu z woli ludu.

Jasną jest rzeczą, że wobec naporu wojsk czesko-rumuńskich i wewnętrznego rozkładu tak zaszachowany węgierski rząd komunistyczny nie może się długo utrzymać u steru.

Ostatnio nadeszły też niepotwierdzone jeszcze wiadomości, że onegdaj oświadczył węgierski rząd rad gotowość ustąpienia i oddania władzy rządowi z Garamiem na czele. Garami, minister handlu w gabinecie Karolyego, należy do prawego skrzydła węgierskiej partyi komunistycznej. Objęcie władzy przez Garamiego oznaczałoby koniec panowania komunistycznego na Węgrzech

Wniosek nagły posłów Hartglasa, Thona i tow.

w kwestyi pogromu Żydów w Częstochowie 27 maja 1919 roku.

W dniu 27 maja b. r. został w Częstochowie zraniony lekko w głowę przez nieznanego osobnika ordynans 27 pułku piechoty. Natychmiast rozeszła się po mieście pogłoska, że Żydzi zabili oficera Hallerczyka. Pomimo, iż policya zarządziła rewizyę w domu, z którego miał paść strzał, i nic w nim nie znalazła, tłum wraz z Hallerczykami pobił pracującego w tym domu Żyda a następnie zamordował felczera Nasanowicza, Żyda, który szedł w asystencyi policyantów celem okazania pomocy poturbowanemu, następnie tłum z Hallerczykami i Poznaniakami na czele rzucił się na ludność żydowską, i w rezultacie 5 Żydów zostało zamordowanych, a około 30 ciężej i lżej ranionych (w tem kobiety i dzieci). Policya nie mogła sobie dać rady z tłumem, wojsko zaś początkowo nie interweniowało.

Pogrom w Częstochowie nie wybuchł przypadkowo, lecz był przygotowany oddawna. Miejscowe pisma: „Goniec Częstochowski" i „Kuryer Częstochowski" od dłuższego czasu ustawicznie i bezkarnie szczuły ludność na Żydów od początku maja zaczęły się napady żołnierzy na Żydów, rabunki po sklepach, golenie bród, bicie. Ludność żydowska zwracała się ze skargami do Prezydenta miasta i do innych władz, ale bez rezultatu, a prasa miejscowa nawet pochwalała te czyny żołnierzy, jako wielce społeczne.

Bezkarność wybryków żołnierskich i agitacyi pogromowej wywołuje wśród ludności chrześcijańskiej wrażenie, że Żydzi są pozbawieni ochrony prawa, w następstwie czego są morderstwa i rabunki, a z zamętu tego korzystają ciemne indywidua, by szerzyć w kraju anarchię. Rząd i Sejm winny dla dobra kraju wyraźnie się wypowiedzieć przeciwko podobnym objawom nieładu i zdziczenia.

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

1). Wysoki Sejm uchwalić raczy wezwać rząd do jaknajenergiczniejszego przeciwdziałania występnej agitacyi pogromowej słowem i czynem, tudzież do skrócenia swawoli żołnierzy.

2). Wysoki Sejm poweźmie rezolucyę, potępiającą jaknajsurowiej ekscesy antyżydowskie, zmierzające do szerzenia w kraju anarchii i nieładu.

Nagłość wniosku została odrzucona przeciw głosom posłów żydowskich i socyalistycznych. Uchwalono natomiast wniosek Osieckiego (Thuguttowca) wzywający rząd do rychłego podjęcia badania, do ukarania winnych i zapobieżenia w przyszłości podobnym wykroczeniom.

Wiadomości ze wschodniej Galicyi.

Wiadomości, dochodzące ze wschodniej Galicyi, o ile dotyczą Żydów, są niestety bardzo smutne. „Głowę już tam podnosić zaczyna — jak pisze lwowska „Chwila" — hydra potwornych plotek, której trujący, tak dobrze nam znany oddech przepaja atmosferę wyziewami nienawiści ku Żydom. Nad głowami Żydów w miastach i miasteczkach wschodniej Galicyi gromadzą się ciężkie chmury. Jak pierwsze ciężkie krople przez burzą pojawia się już sporadyczne wykroczenia tłumu: tu Żydom brody ucinają, tam ich trochę turbują, ówdzie znów sklep żydowski — pada ofiarą a ponad tem mnożą się wieści: Żydzi strzelali do wojska, Żydzi ukrywają broń, Żydzi mają telefony tajemne, Żydzi to, Żydzi owo — słowem Żydzi są „wrogami".

Wszystkie te plotki wykorzystuje naturalnie prasa antysemicka i endecka (we Lwowie przedewszystkiem „Słowo Polskie", u nas przedewszystkiem „Dziennik Polski") która przedstawia sytuacyę niemal w ten sposób, iż ma się wrażenie, że Polacy prowadzili we wschodniej Galicyi wojnę nie z Rusinami, lecz — z Żydami.

Przypatrzmy się, jak sytuacya we wschodniej Galicyi, odnośnie do Żydów, przedstawiała się w rzeczywistości:

W Stryju, gdzie Żydzi przestrzegali ściśle neutralności, gdzie odmówili swego udziału w Radzie gminnej, cyniąc wstąpienie swe zawisłem od wstąpienia Polaków, gdzie kupcy żydowscy dostarczali — bezinteresownie — pieniędzy na wypłatę pensyi tym urzędnikom-Polakom, którzy wzbraniali się pełnić służbę pod rządami ukraińskimi i przez to narażeni byli na niedostatek — w Stryju, jak i w innych miastach odebranych Ukraińcom, zostali urzędnicy żydowscy, którzy pod rządami ukraińskimi pełni swą służbę, obecnie zwolnieni ze służby. Dlaczego?

Z Drohobycza donosi „Chwila": „Żyd. Rada Narodowa (której jednym z pierwszych aktów było ogłoszenie, przez Rusinów respektowanej, ścisłej neutralności w sporze polsko-ukraińskim) występowała w obronie całej ludności bez różnicy wyznania i narodowości przeciw nadużyciom ze strony niższych organów wykonawczych ukraińskich, niejednokrotnie interweniowała też w sprawie internowanych obywateli polskich (jak prof. Schabowskiego, radcy urz. górniczego Mokrego i i.) Ż R. N. rozwinęła również szeroką akcyę humanitarną, niosąc pomoc zubożałym mieszkańcom miasta.

Po zajęciu miasta przez wojska polskie wybuchły ekscesy żydowskie. Ofiarą rabunków padły liczne sklepy (n. p. Teichera, Pasternaka, Blocha, Traubera, Herszmana i i.) i prywatne mieszkania. Ekscesom położyły kres władze polskie.

Charakterystycznem jest postępowanie tut. Polaków w. m. Oto niektórzy z tych panów jak pp. Dr. Maryan Rosenberg, Dr. Bernfeld (były członek Z. R. R.), dyr. Fischer (który podczas pobytu Ukraińców nakłonił uczniów gimnazyalnych żydowskich do uczęszczania do gimnazyum ukraińskiego) inż. Wileńko (były członek Z. R. N.) Dr. Adolf Reiter i Dr. J. Feli (były członek Z. R N.) — którzy podczas pobytu Ukraińców ogłosili się bądź to narodowemi Żydami bądź też syonistami, obecnie zmienili oczywiście swe stanowisko, wypierając się już gorliwie wszystkiego co żydowskie i korzystając z każdej sposobności, aby manifestować swoją „polskość" i szkodzić Żydom, którzy pozostali wiernymi swoim zasadom.

Wskutek denuncyacyi prof. Blatta (Żyda) wykluczono obecnie 400 uczniów żydowskich z gimnazyum, a to mimo protestu dyrektora, Dra Jana Jarosza (Polaka), który oświadczył, że tak niesprawiedliwej uchwały nie podpisze.

O stosunkach, jakie panowały i panują w innych miastach wschodniej Galicyi, będziemy donosili.

Swawola afiszowa teatru żydowskiego.

(Kwiatki reklamy. Zmiana tytułów sztuk Pomijanie nazwisk autorów. Język.

Admonicye nasze pod adresem Dyrekcyi teatru żydowskiego, by zaniechała swawoli afiszowej nie odniosły dotychczas pożądanego skutku — dlatego zmuszeni jesteśmy znowu w tej kwestyi głos zabrać. Nie pozwolimy traktować bywalców teatru przy ul. Bocheńskiej jako ciemną, nieokrzesaną masę, dającą się wziąć na lep rozpasanej orgii afiszowej, gwałcącej wszelkie zasady estetyki.

Ową różdżką czarodziejską, która ma ściągnąć tłumnie publiczność są np. tego rodzaju zaklęcia.

„Kto zatem nie czuje się na siłach, aby być w stanie te śmiechy do końca wytrzymać niechaj lepiej dziś w domu zostanie". Innym razem snuje autor na ogłoszeniu filozoficzno-krytyczno-społeczne poglądy. „Przez uczęszczanie na gościnne występy miłośnicy teatru żydowskiego okażą 1) że mają dosyć zrozumienia dla prawdziwej sztuki (a grano głupią operetkę „Szabes Kojdesz" przyp. autora) i 2) że pouczają się do obowiązku okazać nieszczęśliwym artystom żyd. teatru lwowskiego godny szacunek" i td. Albo przy bombastyczno jarczmarcznej reklamie Szyllera zapowiedziała Dyrekcya z namaszczeniem, że grać będzie sztukę „pod znanym w kołach naukowych tytułem: „Zbójcy", na tymsamym afiszu podaje uroczyście sentencye Szyllera i... komika Dawida Wettsteina.

Dyrekcya mogłaby już raz pominąć wszelkie „hece w teatrze", „bardzo pikantne nowości", „przedstawienia dla miłośników zakulisowych", „tajemnice teatralne", „wstępy dla dorosłych powyżej 16 lat", bo teatr nie jest i nie śmie być tingl-tangiem, ani przedsionkiem lupanaru, lecz winien być świątynią sztuki.

Wychodząc z tego założenia musimy piętnować chroniczny zwyczaj zmiany tytułów sztuk np. „Jej spowiedź" zyskało później miano „Szlomke Pantoffel". „Przyjaciela mojej żony" zdegradowano do „Jenty Pipermutter", „Hadassę" ochrzczono na „Szlomkę plekarczyka", „Dezerter" zaawansował na „Professora Dżejkopta" i t. d. Czy nie budzi Dyrekcya podejrzenia, że świadomie wprowadza w błąd publiczność, która sądzić może, że teatr wystawia rzecz, dotychczas niegraną i w tem przeświadczeniu udaje się do teatru.

Dyrekcya powinna zawsze wymieniać autorów sztuk, a gdy to uczyni niechaj zaprzestanie wreszcie pod nazwiskiem pisarza określeń „przesławna sztuka w 3-ch aktach" i t. d., bo to obraża godność autora, któremu wielu przypisać może tę niesmaczną autoreklamę. Gdy Dyrekcya jedyny niesłety raz zaczerpnęła z wspaniałej krynicy Perecowskich nowel przerobiony przez Harta utwór, nie uważa zastosowne podać autorów, lecz — kompozytora...

Ani żydowski, ani polski język na afiszach nie przynosi również zaszczytu ich „redaktorowi", który z tylu zatem powodów powinien „kwiaty uczuć i myśli przedzę" zachować dla siebie, a nie rozsiewać ich przed szeroką publicznością.

X.

NA MARGINESIE.

Konieczne zarządzenie.

Chcąc nie chcąc, będziemy musieli wrócić do starego, bardzo rozsądnego i — jak się teraz okazuje — nieodzowne koniecznego zarządzenia. Żydzi, w swojej dostatecznie znanej arogancyi, w swej pysze i w swem przesadnem reagowaniu na byle jakie krzywe popatrzenie się na nich, podniosą niewątpliwie krzyk i zaczną gwałtować na temat średniowiecza, barbarzyństwa i t. p. frazesów.

Ale trudno. Nie możemy absolutnie na to pozwolić, aby katolikom (k a t o l i k o m!) w jasny dzień, na ulicy, na dworcach kolejowych lub w pociągach, usiłowano ścinać lub nawet ścinano brody! To jest istotnie niesłychane! Dlaczego ma k a t o l i k cierpieć przez ż y d k ó w?! Czy dlatego, że żydkom ścina się brody, stracić ma tę najpiękniejszą nieraz ozdobę mężczyzny — antysemita?

Przed kilku dniami we Lwowie o mało podobno nie obcięto brody profesorowi uniwersytetu Twardowskiemu. I niejeden już inny katolik brodaty w poważnem był niebezpieczeństwie postradania brody. Musiał się dopiero legitymować, zaklinać i t. d. A nie zawsze fryzyer ciekawy jest na legitymacye i nie zawsze ma czas na dyskusyę z brodatym.

A przytem katolik gorzej na tem wyjść może jak żydek. Bo ten ostatni, z natury już chytry i przebiegły, wiedząc z góry, co go czeka, ma przy sobie zwykle nożyczki, katolik zaś — nieprzygotowany i nieprzyzwyczajony zresztą do obrzezania — nożyczek ze sobą nie nosi.

Dlatego należy Żydom kazać znowu przypiąć — ż ó ł t ą ł a t ę! Broda nie odróżnia ich od innych ludzi, bo są Żydzi bez brody, jak i ludzie z brodą. Dzięki łacie będzie się dopiero należycie wiedziało, która broda jest niebezpieczną dla państwa, a która nie.

Człowiek zaś będzie wreszcie mógł, gładząc spokojnie brodę, spacerować ulicą lub jeździć nawet koleją.

P e p i n.

KRONIKA.

Kraków, 3 czerwca.

— **Następny numer** naszego pisma wyjdzie, z powodu święta Szewuot, w piątek rano o zwykłej porze.

— **Wczorajszy numer „Nowego Dziennika"** uległ znowu konfiskacie. Wolne Zjednoczenie posłów żydowskich wniesie z tego powodu interpelacyę w Sejmie. Przy tej sposobności dowiedzą się nasi czytelnicy, co uważał p. prokurator za stosowne wczoraj nam skonfiskować.

— **Przyjazd gen. Hallera do Krakowa.** Wczoraj o g. 5·20 pop. przyjechał do Krakowa gen. Józef Haller ze sztabem. Na dworcu przywitał go dowódzca OG. gen. Symon z korpusem oficerskim. Na peronie ustawiła się kompania honorowa z muzyką 13 pp. Po przeglądzie kompanii honorowej udał się generał do przygotowanej dla niego kwatery.

— **Powrót uchodźców żydowskich do Galicyi wschodniej i Bukowiny.** Sekcya opieki nad uchodźcami przy komitecie Żydów polskich w Krakowie, zawiadamia wszystkich uchodźców żydowskich, pochodzących z Galicyi wschodniej i Bukowiny, że w porozumieniu z władzami politycznemi zapewniła tymże uchodźcom w najbliższych dniach bezpłatny powrót pod opieką i patronatem komitetu do miejsca zamieszkania. Wzywa się uchodźców żydowskich z Galicyi wschodniej i Bukowiny, by zgłaszali się w dniach najbliższych z dokumentami w lokalu komitetu, znajdującego się w Krakowie przy ul. Dietla 9, celem wykazania swych uprawnień do powrotu. W interesie uchodźców żydowskich leży jaknajrychlejsze zgłaszanie się dla zorganizowania większego transportu z powracającymi.

— **Rozwiązanie straży obywatelskiej.** Z dniem wczorajszym personal administracyjny dzielnicowych biur straży obywatelskiej w Krakowie został zwolniony z powodu braku funduszów na pensye i najpotrzebniejsze wydatki, złączone z administracyą straży obywatelskiej. Urzęduje jeszcze administracya w komendzie głównej, ale tą będzie trzeba zwinąć wskutek braku funduszów.

Zwinięcie tej instytucyi, która w ostatnich miesiącach oddała liczne przysługi ludności miasta, pogorszy jeszcze stosunki bezpieczeństwa panujące w naszem mieście i pozwoli rozpasać się z jeszcze większą gwałtownością orgii paskarstwa i wyzysku. To też należy przypuszczać, że miarodajne czynniki postarają się o utrzymanie tej tak ważnej dla naszego miasta instytucyi.

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** Pan Eliasz G ä n g e r rodem z Podgórza otrzymał stopień doktora praw.

— Odroczenie Zjazdu chalucowego. Z powodu intenzywnych robót polnych, ogrodniczych i innych trudności zostaje zjazd chalucowy z Galicyi i Śląska chwilowo odroczony z niezmienionym porządkiem dziennym. Grupy mają podać nazwiska wybranych delegatów najpóźniej do 30 bm.

— Ruch pocztowy z niem. Austryą. Jak już donosiliśmy, został rozporządzeniem minist poczt i telegr. w Warszawie podjęty zagraniczny ruch pocztowy z niemiecką Austryą. Do niemieckiej Austryi dopuszczone są zwyczajne listy w otwartym stanie i polecone kartki pocztowe, gazety zwyczajne, próbki towarowe i zwyczajne druki. Listy polecone i papiery handlowe są na razie niedopuszczone w tym obrocie. Natomiast z niemieckiej Austr. do Polski, dopuszczone są wszystkie przesyłki listowe, zatem także zamknięte listy i papiery handlowe.

— Budowa mniejszych mieszkań. W sobotę odbyło się w sali obrad magistratu pod przewodnictwem prezydenta Federowicza jako prezesa, posiedzenie Rady nadzorczej i Zarządu m. Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań w Krakowie. Po złożeniu sprawozdania przez przewodniczącego Zarządu, inż. Maywalta z dotychczasowej działalności Towarzystwa, rada nadzorcza zatwierdziła zasadnicze plany budowy 3 domów przy ul. Słonecznej i poleciła zarządowi rozpisać publiczną licytacyę ofertową dla wybudowania tych domów i przedłożyć sobie następnie wyniki tej licytacyi.

— Ferye w teatrach miejskich w Krakowie. Miejski teatr im. Słowackiego, kończy sezon 29 bm., poczem rozpoczyna się sezon operowy pod kierunkiem krak. Tow operowego który będzie trwał do połowy sierpnia. Nowy sezon rozpocznie się z końcem sierpnia.

W teatrze powszechnym w bieżącym miesiącu rozpoczął urlopy personal dramatyczny i z tego powodu przez cały czerwiec grane będą wyłącznie operetki. Aż do 15 sierpnia grać będzie wyłącznie dramat. Następnie rozpocznie się nowy sezon operetki i dramatu.

— Spęd bydła. Na targ od 26—31 maja br, spędzono buhaji 71, wołów 85, krów 125, jałówek 110, cieląt 942, nierogacizny 730, razem 2063 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 850—1350 K, woły od 1000—1600 K, krowy od 700—1400 K, jałownik od 950—1300 K, cielęta od 700—1100 K, nierogaciznę od 1600 do 2200 K, bitej wagi nierogaciznę od 2100 do 2850 K. Ceny bydła nieznacznie zniżone, ceny nierogacizny spadły o 6 K na 1 kg. żywej wagi.

— Wieczór żyd. poezyi ludowej odbędzie się we czwartek, 5 bm. w sali „Arbeiterheimu“ ul. Gertrudy o g. 8 wiecz. Na program złoży się m. i. szereg nowych pieśni ludowych reprodukowanych przez p-nę Brünn.

— II. Wieczór nowel Leonarda Bończy, art. teatru m. im. Słowackiego, odbędzie się we środę 4 bm. o g. 5 pop. w Kollegium wykładów naukowych [Rynek gł. A - B 39.] Bilety do nabycia od g. 6—8 wiecz. w kanc. Kollegium.

— Sprostowanie. Policya zawiadamia, że w sprawie kradzieży kieszonkowej 29 zm. na tandecie dochodzenia wykazały, że aresztowany w tej sprawie Grabacki jest niewinny.

— Także w Krakowie.... Wczoraj usiłował Jan Celej na Rynku głównym obciąć nożycami brodę przechodzącemu Żydowi. Celeja aresztowano.

— Paskarz i oszust. Za paskarstwo cukrem aresztowano 18 l. Leizera Grüna ze Strzemieszyc. Grün sprzedał 10 kg cukru po 25 K za kg. Jak się okazało, cukier ten był zmieszany ze solą.

— Młodociany kieszonkowiec. Wczoraj przytrzymano w tramwaju 12 l. Wacława Otto na kradzieży kwoty 300 K z torebki p. K. M i drugiej kradzieży pularesu p. E. D. Młodocianemu kieszonkowcowi pieniądze odebrano. Również znaleziono przy nim portfel i neceser ręczny, pochodzące z kradzieży. Ciekawem jest, że obiecujący Waciu jest synem wyższego urzędnika.

— Porzucony kosz. Sekcyjny policyi Włodarczyk napotkał 29 maja w ul. Szerokiej jakiegoś młodego człowieka, który na jego widok porzucił kosz z rzeczami i zbiegł. Kosz ten oddał Włodarczyk do biura inspekcyjnego, gdzie po otwarciu znaleziono w nim futra męskie, mundur sokoli, futerko dziecinne i bluzkę damską. Rzeczy te są do odebrania w biurze bezpieczeństwa pod zamkiem.

— Wielka defraudadacya. W banku krajowym skradziono w ubiegłym tygodniu większą ilośc asygnat państwowej pożyczki państw. wartości 98'400 K. W toku śledztwa wyszło na jaw, że kradzieży dopuściła się manipulantka biura 20 letnia Władysława Klimasówna. Klimasówna po odebraniu asygnat z innego biura, zamiast je oddać kasyerowi, przywłaszczyła je sobie. Klimasównę aresztowano. W tej sprawie wchodzi w grę kilka osób z poza Banku krajowego, między nimi, jakiś mężczyzna podobno oficer.

Śledztwo przybiera większe rozmiary.

Numera skradzionych asygnat podaliśmy już naszym czytelnikom do wiadomości.

KOMUNIKATY.

— Wydział Sziru zawiadamia, że próba w tym tygodniu odbędzie się wyjątkowo dla chóru męskiego we środę 4 bm. o g. 3 pop. a dla chóru mieszanego w czwartek 5 bm o g. 3 pop. Ze względu, na przygotowania do popisu, który się odbędzie z końcem czerwca prosi się członków o punktualne i niezawodne przybycie.

— Haszachar—Przedświt. W czwartek dnia 5 bm. zebranie członków o g. 8 wieczorem w lokalu ul. Stradom 15 I. p.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego

Wtorek, Wygnany Eros
Środa, Odyss w gościnie
Czwartek, Pani Chorążyna.

Repertuar m. teatru powszechnego.

Wtorek, Królowa kina
Sroda, Piękna Helena
Czwartek, Domek trzech dziewcząt.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Tow. Abrahamowi Kohanemu gratuluję serdecznie do jego zaręczyn z p. Goldą Nacht
Dr. Wilhelm Berkelhammer.

Zaręczonym p. Adeli Gronner z Krakowa i p. Salomonowi Gronnerowi z Chrzanowa życzą dużo szczęścia przyjaciółki
1382 Sala, Genia i Ida.

Krótkie wiadomości telegraficzne.

— W Portugalii panuje wielkie oburzenie z powodu postanowień traktatu pokojowego dotyczących Portugalii.

— Lista Zjednoczonych stronnictw w Poznaniu uzyskała 54 000 głosów. wobec czego nie przeszedł ani jeden socyalista.

— Anglia postanowiła wysłać do prowincyi bałtyckich stałe misye, których siedzibą będzie Kowno, Libawa i Rewal.

— Posłowie niemieccy z prowincyi nadreńskiej omawiali w sobotę dążności separatystyczne t. j dzielnicy.

— W Korei wybuchło powstanie przeciwko Japończykom.

Z kraju.

Olkusz, 30 maja. Rabunki i ścinania bród Żydom są u nas na porządku dziennym. Nowością jest przytem to, że uzbrojeni każą sobie za obcięcie brody płacić przeciętnie 20 kor.

Wczoraj wpadł Hallerczyk do mieszkania Pajsecha Lindenbauma w Wolbroniu, przyczem syna jego, 28-letniego Majera Lindenbauma ciężko zranił sztyletem. Wezwany lekarz wojskowy skonstatował 5 ran, mianowicie jedną na głowie, dwie na karku i dwie na klatce piersiowej. Pary ran na karku i na piersi zdają się komunikować ze sobą, sztylet więc przebił nawskróś. Lewe ramię i lewa noga sparaliżowana, z czego wynika, że rany na karku sięgają rdzenia przedłużonego, który został uszkodzony. Ranionego zastał interweniujący lekarz kapitan dr. Feig w kałuży krwi. Napastnik zbiegł.

Żołnierze wchodzą do sklepów żydowskich z dziewczętami, zabierają z nich samowolnie różne towary, jak grzebienie, zwierciadła, płótno i t. p., i robią z nich prezenta dziewczętom.

Krzeszowice. Wczoraj (w poniedziałek) podczas jarmarku przyszło tu do rozruchów antyżydowskich. Około godz. w pół do dziesiątej przedpoł. przybyły na rynek 3 wozy z Hallerczykami. Ukazanie się ich dało chłopom, licznie zebranym na targowicy, hasło do rozpoczęcia rabowania kramów żydowskich. Czynny udział w rabunkach brali Hallerczycy; omijano kramy katolickie, które znajdują się tuż obok żydowskich. Zrabowano również kilka sklepów żydowskich, przyczem nie obeszło się bez bicia Żydów. Kilku żandarmów podczas rozruchów całkiem spokojnie przechadzało się po rynku, nie starając się zupełnie wpłynąć uspokajająco na ekscedentów.

Dr. Szabad — prezesem kahału wileńskiego. Z Wilna donoszą: odbyły się tutaj wybory do kahału żydowskiego. Dr. Szabad uzyskał 38 głosów, a redaktor „Jidisze Cajtung“, L. Joffe — 37 głosów. Prezesem kahału został dr. Szabad.

Redaktor [illegible] — Drukarnia [illegible], Kraków Podgórze ul. Kalwaryjska 13. — Telefon [illegible]